

Stowarzyszenie Rodziców Tu
Ul. Rusalek 21
05-540 Zalesie Górne

Drogi Panie Burmistrzu!

DOMEK PRZY UL. SARENKI 11
TO KOLOROWE, CIEKAWE MIEJSCE ZABAW
I TWÓRCZYCH DZIAŁAŃ DZIECI,

w którym miło było nam Pana gościć w dniu oficjalnego otwarcia naszej świetlicy. Serdecznie dziękujemy za przybycie i ciepłe słowa otuchy i wsparcia, które usłyszeliśmy. Ośmieleni nadzieją na pomoc Gminy pragniemy zwrócić się z oficjalną prośbą o objęcie naszej świetlicy mecenatem Pana Burmistrza.

Załączamy dane o naszym Stowarzyszeniu, dotychczasowej działalności, obecnej sytuacji, planach na przyszłość i potrzebach.

Zarząd Stowarzyszenia Rodziców TU

WARSZTATY ODKRYWANIA PRAWDZIWEGO ŚWIATA I ZDOBYWANIA NOWYCH UMIEJĘTNOŚCI

Stowarzyszenie Rodziców TU w Zalesiu Górnym

to organizacja powołana do życia przez 16 członków -założycieli w maju 2000 roku, a zarejestrowana 31.08.2000 roku.

W skład Zarządu Stowarzyszenia wchodzi:

Prezes - Ewa Monika Ebert

Członkowie - Anna Wichowska-Fryszczyn

Agata Kmieciak

Małgorzata Ejma-Multańska

Izabela Przyłucka

Komisja Rewizyjna: Agnieszka Zemło, Robert Tekieli, Paweł Ocios

Cele Stowarzyszenia i sposoby ich realizacji określa Statut - w załączeniu.

1. Charakterystyka potrzeb, na jakie odpowiada organizacja

Zalesie Górne jest niewielką, ale prężnie rozwijającą się miejscowością podwarszawską. Położone w otulinie Krajobrazowego Parku Chojnowskiego stanowi oazę zieleni, ciszy i spokoju. Jest wymarzonym miejscem do życia, nauki, a zwłaszcza wychowywania dzieci. Do końca lat 80. zachowywało charakter zaplecza wypoczynkowego stolicy. Obecnie trwa intensywny rozwój budownictwa jednorodzinnego, sprowadzają się tu na stałe dziesiątki dobrze sytuowanych rodzin, coraz młodszych, często z dziećmi w wieku przedszkolnym i szkolnym.

Wielu rodziców ciężko i do późnych godzin pracuje w Warszawie, swoje miejsce zamieszkania traktując, siłą rzeczy, jako noclegownię. Praca wiąże ich silnie ze stolicą, trudno im wejść w lokalne środowisko. Tak naprawdę są wyizolowani, zamknięci w swoich „czterech ścianach”. Najtrudniejsza jest w tym wszystkim sytuacja dzieci. Wożone są do „lepszyc”, elitarnych szkół warszawskich, nie mając własnego „podwórka”, na którym mogłyby bawić się z rówieśnikami, również tymi z biedniejszych, co nie znaczy gorszych, rodzin. Bezcelne dla zabawy godziny spędzają w korkach, wracają zmęczone i tak naprawdę nie znają Zalesia. A przecież zakorzenienie tak bardzo potrzebne jest człowiekowi do budowania własnej tożsamości.

Nowe zalesiańskie dzielnice ładnych domów kontrastują z Domanką - najstarszą częścią Zalesia, o drobnej parcelacji, małych biednych domkach i ubogich mieszkańcach. Zalesie poprzez rejon parafii i szkoły podstawowej skupia również mieszkańców okolicznych wsi rolniczych: Ustanów, Ustanówek, Uwieliny, Pęczery, Wólka Kozodawska, Wólka Pęczerska, Żabieniec, Pilawa i in. Tu również mieszkają dzieci ze swoimi problemami. Są na pewno

mocno wrosnięte w okolicę, tu jest ich dom, podwórko, szkoła. Jednak często nawet ważne potrzeby bytowe nie są zaspokajane. Nie mówiąc o ciekawych, dodatkowych zajęciach, rozwijających ich talenty.

Pokazujemy skrajności, które łączy jedno – problem pozyskania rodziców do współuczestniczenia w procesie wychowawczym. Postawa prezentowana przez rodziców odbija się jak w lustrze w zachowaniach dzieci i młodzieży. Obserwujemy postawę bierną a jednocześnie roszczeniową, brak motywacji do nauki, niechęć do działań społecznych.

2. Nasza dotychczasowa droga

Wiosną br. w sercach tych, których dzieci kończą już karierę w Klubiku, pojawiło się pragnienie, aby to coś, co narodziło się pod szyldem Klubiku, trwało nadal i służyło również tym, którzy z niego wyrosli jak z dziecięcego ubranka - „zerówkowiczom” i „szkolniakom”. Z tej potrzeby powstało **Stowarzyszenie Rodziców „TU”**. Jest ono nową formą prawną naszych dotychczasowych działań i pozwala realizować dalsze plany, które rosną wraz z naszymi dziećmi.

Rodzinny Klubik Miłośników Lasu to rozwijająca się od pięciu lat bardzo prężnie społeczna inicjatywa rodzin z małymi dziećmi. Początkowo rodzice kolejno opiekowali się dziećmi swoimi i znajomych, organizując ciekawe zajęcia, spacery i zabawy. Grupa zainteresowanych szybko rosła. Powstała konieczność zatrudnienia stałego opiekuna. Od września 1998r. Klubik Rodzinny działał w ramach Fundacji „Szkoła w Lesie” do momentu przejścia go przez nasze Stowarzyszenie.

Idea Klubiku zakłada rozwój dzieci w naturalnym i przyjaznym środowisku, będącym przedłużeniem domu rodzinnego. W edukacji wykorzystuje dziecięcą ciekawość odkrywania świata. Jest prostym rozwiązaniem dla środowisk, gdzie rodzice nie mogą liczyć na tradycyjne przedszkola. Jest również miejscem niosącym pomoc w nietypowych sytuacjach. Mogą tu przebywać dzieci z różnymi problemami takimi jak: alergie, nadpobudliwość, stres przedszkolny. Opiekę znajdują dzieci bez względu na wiek. Dla wielu rodzin jest to jedyna dostępna pomoc w opiece nad dzieckiem.

Klubik zrzesza ponad 35 rodzin, co daje ok. 50 dzieci.

Zasady i formy działania Klubiku Rodzinnego zostały wypracowane przez rodziców i są bezpośrednią odpowiedzią na potrzeby środowiska.

- Czas działania: od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 –15.00. Rodzice mają wybór dogodnej pory dnia (do 12.00, 13.00, 15.00) i dni w tygodniu (jeden lub więcej).
- Codzienne zajęcia warsztatowe: j. angielski, umuzykalnienie, zajęcia rekreacyjne i sportowe, zajęcia edukacyjne wg programu TIME LIFE, ćwiczenia logopedyczne, warsztaty religijne, plastyka, program równego startu dla 5-latków, warsztaty teatralne, przyrodnicze, kulinarne, długie spacery.
- Podział na grupy wiekowe (10-15 dzieci): do 3-4 lat., 4-5-latki, 6-latki. Możliwość przebywania w jednej grupie z rodzeństwem.
- Aktywne zaangażowanie rodziców, np.: pomoc w organizowaniu i prowadzeniu zajęć, remontach sali, spacerach, sprzątanii, urządzenie i konserwacja placu zabaw.
- Posiłki są przynoszone przez dzieci z domu lub przygotowywane przez rodziców.
- Opieka psychologa i pedagoga.
- Klubik utrzymuje się z pracy społecznej, składek i darowizn rodziców.
- Działalność na rzecz społeczności: organizacja corocznego balu karnawałowego dla rodzin z Zalesia, organizowanie warsztatów umiejętności wychowawczych dla rodziców, grupy wsparcia, pomoc rzeczowa dla samotnych matek, kompletowanie wyprawek dla mających się narodzić Zalesianiątek.

2. Osoby zaangażowane w prowadzenie organizacji.

Od początków borykamy się z trudnościami finansowymi. Funkcjonowanie w warunkach oszczędności środków stało się dla nas chlebem powszednim. Oczywiście w takiej sytuacji jest zaangażowanie, aktywność i praca na zasadach czysto społecznych. Cieszy nas siła grupy zapaleńców-społeczników wśród pedagogów, rodziców i uczniów (zwłaszcza prężnie działających harcerzy).

Cały Zarząd Stowarzyszenia pracuje społecznie. Klubik zatrudnia tylko jedną osobę na etacie, pozostałe funkcje pełnione są na zasadzie wolontariatu

Cele projektu: .

- ❑ Stworzenie przyjaznego, bezpiecznego i atrakcyjnego miejsca, w którym odbywać się będą zorganizowane zajęcia dla dzieci i młodzieży.
- ❑ Wypełnienie luki w ofercie zajęć pozalekcyjnych w Zalesiu Górnym.
- ❑ Opracowanie i realizacja autorskiego programu Warsztatów Odkrywania Prawdziwego Świata i Zdobywania Nowych Umiejętności jako formy wspierającej dydaktyczną działalność szkoły.
- ❑ Zapraszanie do współpracy rodziców, współtworzenie i współrealizacja spójnego systemu wychowawczego.
- ❑ Tworzenie załączka centrum kulturalnego Zalesia Górnego i okolic; integracja środowiska.

1. Adresaci projektu:

Projekt powstał z myślą o dzieciach i młodzieży. Przede wszystkim nasze działania objęły grupę najmłodszych dzieci, czego efektem jest Klubik Rodzinny. Obecnie chcemy stworzyć ofertę zajęć pozalekcyjnych dla dzieci szkolnych i młodzieży. Bazując na dotychczasowych formach współpracy z rodzicami, spodziewamy się również zainteresowania dorosłych miejscem spotkań i zajęć wieczornych.

2. Planowane efekty projektu

- Zainteresowanie dzieci miejscem zamieszkania, uświadomienie im walorów Zalesia.
- Wyrobienie postawy aktywnej - zaangażowania i odpowiedzialności.
- Wzrost samodzielności i skłonności do współpracy.
- Zdobycie wiedzy praktycznej i użytecznej oraz wykształcenie nowych umiejętności.

3. Plan działań , formy i metody pracy:

Nasz projekt wykorzystuje przede wszystkim naturalne przyrodnicze i społeczne walory Zalesia Górnego i okolicy. Dajemy dzieciom możliwość odkrycia, poznania i pokochania miejsca, w którym żyją, z całym bogactwem jego wartości. Budujemy w dzieciach poczucie tożsamości, zakorzenienia w miejscu zamieszkania. Pragniemy, by dzieci poznawały świat prawdziwy, w całej jego złożoności, wymagający od człowieka samodzielności, podejmowania trudnych decyzji, odpowiedzialności, umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Jednocześnie dbamy o pełne bezpieczeństwo dzieci. Dlatego organizujemy zajęcia o kameralnym charakterze na miejscu, w Zalesiu, blisko szkoły i zaraz po lekcjach, tak by wyeliminować zagrożenia i niedogodności związane z przemieszczaniem się dzieci.

- ❑ wydobywanie i utrwalanie naturalnej dziecięcej pasji aktywnego, twórczego i radosnego poszukiwania wiedzy. *Pytam, szperam, myślę.*
- ❑ Metoda „kroczenia za dzieckiem”. Nauczyciel wspiera, pomaga doradza, podpowiada pozwala dziecku samemu odkrywać świat, nie daje gotowej wiedzy.
- ❑ Szukanie i wspieranie mocnych stron każdego dziecka. Każdy może odnosić sukcesy. Odkrywanie talentów. *Poszukiwanie pereł.*

- Uczenie tolerancji poprzez zauważanie różnic tworzących bogactwo.
- Egalitaryzm, dostępność, wyrównywanie szans poprzez realizację programu równego startu, dofinansowywanie zajęć dzieci z ubogich rodzin, stworzenie rodzicom możliwości pracy przy organizacji warsztatów w zamian za zajęcia dzieci.
- Tworzymy wokół procesu poznawczego aurę radości, przygody, zabawy. Chcemy, żeby nasze dzieci lubiły się uczyć, żeby bawiły się zdobywaniem wiedzy.
- Nie marnujemy dziecięcego zapału, pomysłów i wykonanej pracy, wszystkie działania są potrzebne i pożyteczne, robimy z nich dalszy użytek (wystawy, giełdy, publikacje, występy, przedstawienia)
- Bazujemy na pomysłach i opiniach dzieci – to one mają dar twórczego, otwartego i bezkompromisowego postrzegania i nazywania rzeczy i zjawisk. Traktujemy je jako pełnoprawnych twórców programu i form zajęć. Tworzymy bank dziecięcych pomysłów i tworzymy system dziecięcej oceny zajęć (ankietowanie)
- Zajęcia opieramy na zasadzie współpracy, nie rywalizacji.
- Dzieci są współgospodarzami świetlicy, współtworzą jej wystrój, dbają o porządek, opiekują się zwierzątkami i ogródkiem. Działają jak dorośli, ucząc się przy tym samodzielności.
- Budujemy oddolnie jednorodny program dydaktyczno-wychowawczy, na którym zechcemy oprzeć przyszłą szkołę. Wymagamy konsekwencji i spójności działań od nauczycieli i rodziców.
- Pragniemy skupić wokół świetlicy jak największą grupę sympatyków, wspierających i zainteresowanych pracą na zasadzie wolontariatu. Liczymy na pomoc seniorów, bardzo aktywnych w naszym środowisku harcerzy oraz zaprzyjaźnionych utalentowanych licealistów. Mając ogromne doświadczenie w organizowaniu pracy rodziców, opieramy się w naszym projekcie na ich bezcennej pomocy.

Właśnie TU- „DO SARENKI”(jak przyjęło się mówić wśród stałych bywalców) zapraszamy wszystkie dzieciaki z Zalesia i okolicy na wspólne **Odkrywanie Świata i Zdobywanie Nowych Umiejętności** – pod takim hasłem od października 2000 roku w naszym domku ruszyła **świetlica z bogatym programem zajęć pozalekcyjnych** dla najmłodszych dzieci szkolnych (klasy 0-4), które tuż po lekcjach, tuż obok szkoły znaleźć mogą dla siebie coś ciekawego. Najmłodszych odbieramy spod szkoły. Zapewniamy skromny, ale ciepły i smaczny posiłek oraz kameralne grupy dzielone według wieku. Cieszy nas miła atmosfera, która zagościła w domku i która sprawia, że to miejsce jest przez dzieci uwielbiane.

A oto repertuar zajęć, które udało się uruchomić:

J. ANGIELSKI z **Suzan Lafferty** - wykwalifikowanym native speakerem (pedagogika wczesnoszkolna) i **Ewą Montewską** - rodzimą nauczycielką z dużym doświadczeniem. Osluchanie dziecka i nauka komunikatywności, nauka przez zabawę i funkcjonowanie w naturalnych dla dziecka sytuacjach.

PLASTYKA z cieszącym się dużą popularnością w środowisku artystą plastykiem **Leszkiem Zadragiem** . Rozmaite techniki plastyczne (rysunek, malarstwo, rzeźba, ceramika), fotografia i grafika warsztatowa: gipsoryty, drzeworyty, monotypia, sucha igła, szablony na tkaninach.

Możliwość indywidualnych lekcji rysunku i malarstwa.

KÓLKO I KRZYŻYK - z **Małgorzatą Ejma-Multańską** - pedagogiem z ukierunkowaniem matematycznym. Matematyka na wesoło i w działaniu - gry, zabawy łamigłówek, które pomogą polubić i zrozumieć matematykę.

ODKRYWANIE TAJEMNIC PRZYRODY z **Dorotą Pałą** - nauczycielką biologii i **Martą Ebert** - geologiem, wieloletnim pracownikiem Muzeum Ziemi. Poznawanie i rozumienie najbliższego środowiska, odkrywanie (przy współpracy z Muzeum) najciekawszych tajemnic ziemi (mamuty, dinozaury, wybuchy wulkanów, skamieniałości), kolekcjonerstwo minerałów, liczne doświadczenia, wycieczki.

TEATR z **Izabelą Przyłucką** - polonistką doświadczoną w prowadzeniu teatrów amatorskich, opiekunką utalentowanej trupy teatralnej zalesiańskiego LO. Zabawa w najprawdziwszy, choć amatorski teatr: praca z głosem i ciałem, odgrywanie roli, charakterystyka, kostiumy, oprawa muzyczna i scenograficzna, a wszystko to uwieńczone występem na prawdziwej scenie.

SPORT - z udziałem harcerzy i rodziców, kopanie piłki, gry terenowe, wycieczki rowerowe.

Nasza siedziba przy ul. Sarenki 11 to tak naprawdę maleńki (ok. 80 m²), nieciekawo architektonicznie, za to położony na cudownej, dużej działce domek, który ogromnym nakładem sił i środków naszych rodziców oraz grona nieocenionych dobroczyńców wyremontowaliśmy, ożywiłiśmy i ciągle jeszcze wyposażamy. Remont zdewastowanego lokalu przeprowadzony został dzięki funduszom zebranym od rodziców związanych z Rodzinnym Klubikiem na zasadzie „wpisowego” oraz dzięki pożyczkom w postaci zapłaconego z góry za kilka miesięcy czesnego za przedszkole lub pracy płatnej z opóźnieniem, w miarę zarabiania przez przedszkole i świetlicę pieniędzy. Zaciągnięte pożyczki ciągle jeszcze spłacamy. Ogromny jest oczywiście wkład pracy czysto społecznej, wiedzy i umiejętności specjalistycznej, wielu datków bezwrotnych i nieskończonej liczby przedmiotów i materiałów darowanych przez ludzi, często niezwiązanych bezpośrednio z przedszkolem czy świetlicą. Wśród tych prezentów są: balustrada wokół tarasu wraz z podjazdem dla niepełnosprawnych, szafka i pojemniki na zabawki, zmywarka, naczynia, ksero, organy, drewno na ogrodzenie, piec gazowy, wyposażenie garderoby teatralnej, magnetofon, piec do ceramiki, przyobiecane dwa komputery). Jesień upłynęła nam na nerwowym oczekiwaniu na instalację gazową (za którą odpowiedzialny był właściciel lokalu) i męczącym oraz drogim dogrzewaniem się elektrycznością. Trudne i długotrwałe okazało się również załatwienie telefonu w TPSA (ciągle nie zakończone sukcesem) i kosztowne finansowanie telefonu komórkowego. Te, często nieprzewidziane wcześniej wydatki, utrudniły nam bardzo funkcjonowanie oraz sprawiły, że nie mogliśmy zainwestować w świetlicę tyle, ile potrzeba do stabilnego funkcjonowania. Nie stać nas na razie na zatrudnienie większej liczby prowadzących zajęcia lub zwiększenie wymiaru godzin osobom już pracującym. Nie udało się zaadaptować pomieszczeń w piwnicy (a tych na parterze jest za mało, by pomieścić kolejne grupy), ratuje nas przychyłność księdza proboszcza, który udostępnił nam pomieszczenia w Domu Parafialnym, narażając się, niestety, na codzienny kontakt z dość hałaśliwym towarzystwem. Nasza świetlica nie jest przedsięwzięciem komercyjnym, opłaty za zajęcia w wysokości od 5 do 10 zł. za godzinę przeznaczone są na utrzymanie domku, wynagrodzenie dla specjalistów i wyposażenie warsztatów (tylko niektóre materiały i pomoce niezbędne do zajęć finansuje świetlica, część zapewniają sami prowadzący przynosząc prywatny sprzęt, pomoce naukowe

a nierzadko i materiały). Radością nappełnia fakt, że część prowadzących zajęcia nie pobiera żadnego wynagrodzenia - przynajmniej do momentu, aż świetlica stanie mocniej na nogach.

Stawki za zajęcia ustaliły się na poziomie, który niestety okazał się zbyt wysoki dla wielu rodzin. Łącznie do świetlicy zapisało się 42 dzieci. Na angielski ucześnie 17 dzieci (dwie grupy), teatr-17 (dwie grupy), sport -11, plastykę 20 (dwie grupy), kółko i krzyżyk -7. Sporo zainteresowanych zrezygnowało w ogóle lub zapisało dzieci tylko na pojedyncze zajęcia.

Najtrudniej jest rodzinom wielodzietnym z dziećmi wszechstronnie utalentowanymi i zainteresowanymi kilkoma zajęciami. Dla takich próbujemy stosować zniżki.

Przykro nam, że statutowy egalitaryzm, dostępność i służenie całemu środowisku to na razie szczytne idee, że możemy być postrzegani jako świetlica dla wybrańców.

Jeszcze raz musimy podkreślić smutną prawdę -zbierane fundusze z ledwością wystarczają na bieżące utrzymanie, tymczasem sezon grzewczy jeszcze się na dobre nie rozpoczął i nie płacimy czynszu do momentu zakończenia adaptacji budynku (tj. podłączenia gazu). Mamy nadzieję, że tę trudną sytuację uratuje dofinansowanie przez Gminę naszego przedszkola, zarejestrowanego w październiku jako Rodzinne Przedszkole Społeczne, ale również wtedy świetlica będzie musiała dokładać się do utrzymania budynku (eksploatowanego w godzinach popołudniowych i wieczornych).

Aby nasza świetlica mogła być stabilnym, samofinansującym się przedsięwzięciem, musi się rozwijać. Może wtedy uda się zrealizować nasze marzenie - obniżenie opłat za świetlicę lub chociaż zwiększenie skali zniżek dla wielodzietnych i skromniej sytuowanych oraz korzystających z większej liczby zajęć. Rodzice zgłaszają zapotrzebowanie na świetlicę z samą tylko opieką w oczekiwaniu na zajęcia, co jest obecnie niemożliwe ze względu na absolutną deficytowość takiej formy opieki.

Powinniśmy pozyskać nowe dzieci i młodzież, a to możliwe jest tylko poprzez rozwinięcie repertuaru zajęć, ambitniejszego, atrakcyjnego dla dzieci starszych klas szkoły podstawowej i gimnazjum, a co za tym idzie - wymagającego inwestycji. Mamy pomysły na takie zajęcia, mamy część osób do prowadzenia takich zajęć.

W planach pozostały gotowe programy :

Moda i uroda z **Małgorzatą Mollową**, gościnnie **Maria Piwowarczyk** - artystka z dużym wszechstronnym doświadczeniem i wizażystka **Joanna Stok-Stokowiec**. Własnoręczne, efektowne dodatki do stroju (kapelusze, torby, biżuteria), sztuka makijażu, elementy wystroju wnętrza: hafty, patchworki, aplikacje, ikebana.

Kuchnia pełna cudów - z **Małgorzatą Ejma-Multańską**, kulinarne podróże po mapie świata, smaczne niespodzianki: „tort z muchomora”, „galaretki dla Mietka”, „krokodyl na schudnięcie”, sztuka dekoracji stołu, samodzielne przygotowanie przyjęcia urodzinowego.

Klub filmowy - z polonistką o zacięciu filmoznawczym **Agnieszka Poręba**, projekcje ciekawych i ważnych filmów, dyskusje na ich temat, próba krytyki filmowej, recenzowanie.

Filozofowanie- ze studentem V roku filozofii **Michałem Nguyen Yan**, nauka logicznego myślenia, analiza otaczającego świata, sztuka stawiania pytań i próby znajdowania odpowiedzi, myślenie twórcze.

Obecnie tworzymy programy bloków zajęć:

ARTYSTYCZNY

HUMANISTYCZNY

UŻYTKOWY

Potrzebujemy jednak pomocy przy adaptacji piwnicy na prawdziwy warsztat-modelarnię i ciemnię fotograficzną. Chcemy wyposażyć pracownię plastyczną (w tym ceramiczną) i kuchnię. Mamy osoby do prowadzenia zajęć z malarstwa, grafiki warsztatowej, grafiki komputerowej, ceramiki, mozaiki ceramicznej i fotografii. Dostaniemy od osób prywatnych wyposażenie ciemni fotograficznej, kiedy będziemy mieli już gdzie je umieścić. Na ukończeniu są negocjacje w sprawie przejęcia pieca ceramicznego. Przydałyby się fundusze na doposażenie ciemni -suszarka, kuwety, odczynniki, klisze oraz podstawowe narzędzia do majsterkowania. Znaleźliśmy muzyków do nauki gry na gitarze i perkusji. Przydałyby się perkusja i wzmacniacz. Szukamy instruktora tańca i potrzebujemy sprzętu grającego. Nie mamy odtwarzacza wideo dla klubu filmowego ani dyktafonu dla reporterów z warsztatów dziennikarskich. Bardzo miło byłoby nam skorzystać bezpłatnie od czasu do czasu z autokaru Gminy, by zawieźć dzieci do teatru, kina, na basen. Pragniemy również ubiegać się o stałe dofinansowanie w postaci jedyne etatu - kierownika świetlicy - w wysokości 1700 złotych miesięcznie.